NOWINY NAUKOWE.

Cesarska Akademia Nauk w Sankt-Petersburgu. — W dniu wielkiey uroczystości Wysokich Narodzin Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Maryi Fedorowny, dnia 14 bieżącego miesiąca października, Deputacya Cesarskiey Akademii Nauk, złożona z jey Prezydenta, Senatora *Uwarowa* i Akademików: rzeczywistego radcy stanu *Storcha*, i radcy stanu *Fussa*, miała szczęście bydź stawioną Jey Cesarskiey Mości przez Pana Ministra Narodowego Oświecenia, Admirała *Szyszkowa.* — Prezydent Akademii, składając medal, wybity z okoliczności znaydowania się Jey Cesarskiey Mości na dwóch obchodach Akademii Nauk, w 1776 i w 1826 roku, tak przemówił:

NAYMIŁOŚCIWSZA PANI.

Akademija Nauk, za zezwoleniem Nayjaśnieyszego swego Opiekuna, CESARZA JEGO-MOŚCI NIKOŁAJA PAWŁOWICZA, postanowiła w rocznikach swoich uwiecznić, godne pamięci błogosławieństwo Opatrzności, która przeznaczyła WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, bydź obecną, tak na uroczystości Akademii w roku 1776, jako i na wielkim jey obchodzie zeszłego 1826 roku. Pomiędzy niémi upłynęło pół wieku, i jeśli osnowa dni drogich WASZEY CESARSKIEY MOŚCI towarzyszona była tak przeciwnemi wypadkami, tedy Rossya i Świat wiedzą, że WASZA CESARSKA MOŚĆ okazałaś się wyższą nad fortunę i wyższą nad troski; i że, naprzemian niémi doświadczana, nigdy WASZA CESARSKA MOŚĆ nie przestawałaś bydź Opiekunką oświecenia, Matką sierot, Nadzieją cierpiących, Przedmiotem miłości NAYJAŚNIEYSZEY FAMILII i Oyczyzny! Obyś WASZA CESARSKA MOŚĆ długo używała słodyczy cieszenia się sławą ich i dni pomyślnością, i oby odtąd błogosławieństwo WASZEY

CESARSKIEY MOŚCI równało się cnotom i powszechney pobożności ku poświęconey Osobie WASZEY CESARSKIEY MOŚCI.

Przyym łaskawie, NAYMIŁOŚCIWSZA PANI, medal, który Akademia uważa za chwałę i szczęście, złożyć, w dniu tak wielkim, u stóp WASZEY CESARSKIEY MOŚCI."

Cesarzowa Jeymość, ze szczególnieyszą łaskawością przyjąwszy złożony medal, raczyła w miłościwych wyrazach oświadczyć Swe zadowolenie, chęć nieustannego uczestnictwa w pracach Akademii, i życzenie, ażeby Akademija przedłużała je ku większemu udoskonaleniu wiadomości pożytecznych w kochaney Oyczyźnie naszey. Potém, poruczywszy Ministrowi Narodowego Oświecenia i Prezydentowi Akademii, oświadczyć Członkóm jey Wysokie Swe zadowolenie, raczyła zezwolić na odeyście Deputacyi, do głębi serc przeniknioney, osypawszy ją naypochlebnieyszémi oznakami Monarszych względow.

Następnego dnia, 15go, P. Minister Narodowego Oświecenia miał zaszczyt otrzymać w brzmieniu następującém Naywyższy Jey Cesarskiey Mości Reskrypt, który dla Akademii stanie się naydroższym pomnikiem łaskawości ubóztwianey Monarchini.

Alexandrze Siemionowiczu!

Przy złożeniu Mi wczora przez stawioną przez Was Deputacyą Akademii Nauk, ofiary tego Znakomitego Zgromadzenia, tak byłam przenikniona tém niespodziewaném i pochlebném wynurzeniem serc i przywiązania ku MNIE, iż nie mogłam wyrazić uczuć, napełniających serce MOJE, tak żywo, jak ich doświadczałam. Pragnąc jednak, ażeby Akademija świadomą była w zupełności z duszy pochodzącey wdzięczności, z jaką przyjęłam jey ofiarę, proszę Was przyjąć na siebie nayżywsze wysłowienie tych MOICH uczuć i zapewnić Akademiją o nayszczerszém uczestnictwie, z którém w ciągu pół wieku

patrzyłam na pożyteczną jey czynność, a które zawsze mieć będę w jey postępach, nayserdeczniey modląc się do Naywyższego, ażeby błogosławił jey pracom i dziełom, ku dobru i sławie ukochaney Oyczyzny służącym. Ze szczególnieyszém zadowoleniem powtarzam przy tém zdarzeniu zapewnienie poważenia szczególnieyszego i życzliwości, z któremi zostaję ku Wam przychylną. *MARYA.*

St. Petersburg dnia
15 października 1827 r.

Medal, ofiarowany Jey Cesarskiey Mości, z jedney strony ma wizerunek Cesarzowey Jeymości; z drugiey, dwa wieńce, jeden z róż upleciony, a drugi z liści dębowych; w pierwszym umieszczony: rok 1776, w drugim 1826; napis nad niémi: „*dla pomyślności wszystkich.*“ U spodu litery I. A. N. znaczą, że medal ofiarowany jest od Akademii. Wykonanie tego medalu poruczone było od Akademii znakomitemu naszemu Artyście Hrabi F. P. *Tolstemu.*

Rada Królewskiego Uniwersytetu w Warszawie. Na mocy postanowienia ogólnego Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, z dnia 23 czerwca 1826 roku do Nru $\frac{6572}{741}$ wydanego, podaje do wiadomości wolność ubiegania się do Katedry Prawa Kościelnego i Kryminalnego, wakującey w Wydziale Prawa i Administracyi Uniwersytetu Królewskiego tuteyszego i ogłasza tym celem, zadanie:

„Wyłożyć filozoficznie zasady kary i po-
„dadź wywód historyczny kar podług
„praw Rzymskich, Kanonicznych i Ger-
„mańskich.”

Termin przesłania odpowiedzi naypoźniey do ostatniego kwietnia 1828 r., która *czytelnie* w języku polskim bezimiennie pisana, i godłem zaopatrzona, nadesłaną bydź ma pod adresem: *do Rady Uniwersytetu Królewskiego Warszawskiego*;

a przy niey osobno opieczętowane i tém samém godłem, jak rozprawa, opatrzone imie, nazwisko i zamieszkanie autora, tudzież opis życia jego w naukowym i publicznym zawodzie, z dowodami uzyskanych stopni akademickich. Ubiegający się bowiem, powinien mieć przynaymniey stopień Magistra, a w ciągu roku uzyskać Doktora.

Pensya do Katedry przywiązana, wynosi rocznie zł. pol. 6,000. Przedmioty w niey wykładać się mające, przynaymniey po 6 godzin zaymować powinny tygodniowo, w pojedyńczych codziennie godzinach.

Autor rozprawy uznaney za naylepszą, osobném pismem o skutku swego starania i o dalszych warunkach uwiadomiony będzie.

w Warszawie d. 18 października 1827 roku.

Rektor Prezydujący:
X. *Szweykowski*
Brodziński S. U.

— *Akademija sztuk pięknych w Paryżu*, odbyła d. 6 b. m. swoje doroczne posiedzenie, dla rozdania nagród większych, przez konkursa na rok 1826 ogłoszonych. Nader liczne zgromadzenie słuchaczów zebrało się na to posiedzenie, któremu przewodniczył P. *Thevenin*. P. *Quatremère-de-Quincy*, dożywotni sekretarz, czytał krótką wiadomość o życiu i pracach Karola *Dupaty*, rzeźbiarza. Wiadomości tey słuchano z nayżywszą ciekawością. P. *Raoul-Rachette* czytał potém raport o konkursach, a nareszcie rozdano nagrody większe, za przedmioty: w malarstwie, rzeźbiarstwie, architekturze i muzyce. Nagroda za rzeźbę medallową i na kamieniach kosztownych, dla mierności robót nadesłanych, wstrzymaną została. Wykonanie kantaty, która odniosła nagrodę większą za kompozycyą muzyczną, zakończyło to posiedzenie.

Nekrologi. Wilhelm Fryderyk *Hemprich*, znakomity badacz natury, którego imie godne bydź umieszczoném obok *Mungo-Parka* i *Denhama*, równie, jak oni, padł ofiarą niepokonaney żądzy

dopełnienia danych mu poruczeń i rozszerzenia geograficznych wiadomości Europeyczyków o Afryce, urodził się w Glacu. Ukończywszy należycie kurs nauk i otrzymawszy stopień doktora, pomimo młodego wieku, w r. 1822 przez Króla Jegomości Pruskiego wybrany został na naczelnika wyprawy naukowey do Azyi i Afryki. Pięć lat trwała ta podróż, bez względu na rozmaite przeszkody, jakie Hemprich i niezmordowani jego towarzysze na każdym kroku spotykali. W tym przeciągu czasu zwiedzili Azyą mnieyszą, Syryą, Arabią, Egypt i Libią. Powróciwszy do Kairu w początkach 1826 roku, Hemprich postanowił odbyć podróż do Nubii i Abissynii. Wszystko już było przygotowane. Do liczby jego towarzyszów, to jest *Niemejera*, *Falkensteina* i doktora *Ehrenberga*, przyłączył się jeszcze młody malarz, włoch rodem, a nazwiskiem *Finzi*. Wyprawa zaczęła podróż na zachodnim brzegu morza Czerwonego, gdzie bogate zebrała płody. Nakoniec doszła do Abissynii, firman Muhammeda Ali, groźnego władzcom abissyńskim, listy P. Salta, konsula angielskiego w Egypcie, oraz kapłanów abissyńskich, mieszkających w Egypcie, zjednały dla nich bardzo uprzeyme przyjęcie u Chrześcian abissyńskich. Wybrawszy na główne mieysce pobytu stolicę Abissynii (Massana, według wiadomości francuzkich, a Massaua według niemieckich), podróżni w różne udawali się strony, a uradowani bogactwem materyałów, zamierzali już jechać daley do Górney-Abissynii, w tém nagle doktor Hemprich, dostał gorączki zaraźliwey, i we 14 dni, 30 czerwca n. s. 1826 roku, umarł. Wkrótce potém żyć przestał i drugi podróżny P. *Niemeyer*. Inni szczęśliwie wyszli z tey choroby. Utraciwszy przyjaciela i naczelnika swego doktor *Ehrenberg*, postanowił do Europy powrócić. Przywiózł z sobą do Berlina bogaty zbiór płodów przyrodzenia Afryki wschodniey (ob. *Dzień. Wileń. 1826. Nowiny naukowe* Tom I. str. 88). Jedna ostatnia podróż brzegiem

morza Czerwonego i do Abissynii, przyniosła 30 źwierząt ssących, 300 ryb, 20 pudeł napełnionych owadami, 6 molluskami i robakami, w spirytusie zachowanemi, 1 koralów, 30 paków roślin i 1 skrzynia minerałów. Teraz zaymują się szczegółowém tego zbioru, jako też i samey podróży, opisaniem. Pisma peryodyczne głoszą, że wiele nowych rzeczy odkryto w tey podróży: gdyż Hemprich dokładnie umiał obeyrzeć kraje, tak mało przez Europeyczyków zwiedzane i dotąd tak mało znajome. *L. R.*

— Henryk Gotfryd Wilhelm *Daniels* tayny radzca stanu królewstwa pruskiego i pierwszy prezydent sądu appellacyynego prowincyy nadreńskich urodził się w mieście Kolonii, d. 25 grudnia 1754 r. Początkowe wychowanie, a nawet i dalsze kształcenie się w nauce Prawa, którey się poświęcił, odbył Daniels w rodzinnem mieście swojem; tu też naprzód przyjęty w poczet adwokatów, a następnie mianowany członkiem appellacyyney kommissyi, zostawał aż do roku 1783, póki go Elektor, Maxymilian Fryderyk, na katedrę prawa w ówczesney akademii w Bonnie nie wezwał. Daniels w tém zostając powołaniu, wzorowym wykładem pandektow, teoryi praktyczney, i filozofii prawa, tudzież praw mieyscowych, nayczynniey działał na wykształcenie młodych uczniów swoich. Co większa łączył on z obowiązkiem stanu nauczycielskiego, wielką czynność w sprawach rządowych i wpływ na interessa xięztwa, przez to, że wiele urzędow administracyynych, szczególniey zaś w załatwieniu spraw osobistych xiążęcych, było jemu powierzone, nadto, że miał głos na seymach grafów xięztwa Aremberskiego. Gdy poźniey byt uniwersytetu w Bonnie 1797 r. został przecięty, powrócił Daniels do Kolonii, odpocząć na chwilę po trudach, ale i tu wybrano go zaraz na nauczyciela Prawa w tameczney szkole centralney, zkąd poźniey przeniesiony do nowo utworzoney szkoły prawa czyli Fakultetu Xiążęcego w Koblenz.

że Daniels nie przyjął wielu placow, na jakie go wzywali Xiążęta Rzeszy Niemieckiey, przeciwni Napoleonowi, było to zapewne powodem, iż Napoleon dał mu mieysce w Sądzie Kassacyynym Paryzkim i Daniels w dzień koronacyi Napoleona, wykonał przysięgę na urząd zastępcy generalnego prokuratora; w tym obowiązku poźniey na nazwisko Adwokata Generalnego, (*Avocat General*), przemianowany, zostawał aż do roku 1814go z małą bardzo i to z przyczyn wojennych, zaszłą przerwą. W 1817 nareszcie, przyymując wezwanie Rządu Pruskiego, wszedł w służbę Pruską i mianowany Taynym Radzcą Stanu, a zaraz potem Prezydentem izby apellacyyney prowincyy nadreńskich. Cesarz francuzki nadał mu order Zjednoczenia. Król Pruski zaszczycił go orderem Orła Czarnego trzeciey klassy, a Król Niderlandzki Orderem Złotego Lwa. Z dzieł Danielsa drukiem ogłoszonych są: przy zajęciu Katedry proffessorskiey w Bonnie, wydał on programma pod Tytułem *Pignoris praetorii quod in Electoratu et urbe coloniensi obtinet idea*. Cöln: 1783 w 4ce podczas zaś swojego pobytu w Bonnie dyssertacye: *De adhaeredatione et insinuatione contractuum judicali, secundum statuta et mores Electoratus et urbis Coloniensis*. *Bonnae* 1784 w 4ce. *Ueber die Austrägal. Instanz, wenn ein Fürstbischof mit seinem Dom-Capitel belangt wird*. Bonn 1786 w 4ce. *De exceptione doli mali quondam personali pars prior*. Bonn 1787 w 4ce *Sammlung gerichtlicher Acten und anderer Aufsätze, zum Gebrauche für seine Zuhörer bei den Vorlesungen über die juristische Schreibart und Praxis*. 1ster Theil. Bonn 1790 w 8ce więk. *De Senatus consulto Liboniano ejusque usu hodierno*. Bonn 1791. 8. *Von Testamenten, nach kurcölnischen Landrechten. Begriff derselben zur Erläuterung des 1sten Titels* §. 8. u. 9. Bonn 1791 w 4ce. *Von Testamenten, Codicillen und Schenkungen auf den Todesfall nach kurcölni-*

schen Landrechten, mit Hinsicht auf die Jülich und Bergischen und stadtcölnischen Rechte. 1ster Theil. Frankfurt am Main 1798 w 8ce więk. (część druga i ciąg dalszy zbioru aktów z przyczyny zmienionych okoliczności, nigdy drukiem ogłoszone nie były). *Darstellung des unter den Curatoren der Knauthischen Masse in Hamburg und Friedrich Karl Heimann in Cöln obwaltenden Rechtshandels.* Cöln 1800 w 4ce. *Fortgesetzte Darstellung.* Cöln 1800 w 4ce. (Oba te pisma były bezimiennie drukowane). *Mémoire sur le droit de relâche appartenant aux villes de Cologne et de Mayence,* co było poźniey na język niemiecki przetłumaczone, 1804 i 1812 w 8ce. *Ueber den 45sten Artikel des Reichsdeputationsschlusses vom J. 1803, bei Gelegenheit eines zwischen dem Herrn Fürsten von Lowenstein und dem Herrn Herzoge von Aremberg bei dem Kaiserlichen Reichskammergerichte anhängigen Processes.* Cöln 1804 w 4ce. Niektóre projekta Danielsa, co się tyczą Izby Kassacyyney Paryzkiey, znaydują się drukowane w pismach: *Repertoire* przez Radzcę Stanu Merlina, w *Journal des audiences de la cour de Cassation* przez Denewersa i *Recueil général des lois et arrêts* przez Sireysa wydanych. Xięgi praw francuzkich jakoto: *Code civil, Code de procédure civile, de commerce i d'instruction criminelle,* zaraz po swojém pokazaniu się przez Danielsa na niemiecki język przetłumaczone zostały. Umarł Daniels w Kolonii dnia 28 marca r. b. 1827.

— Jan Gotfryd *Eichhorn*, jeden z naybiegleyszych uczonych niemieckich w znajomości języków wschodnich, krytyce bibliyney, historyi literatury i w nauce historyi, narodził się w 1752 roku w Dorrenzimmer w Xięztwie Hohenlohe-Oehringen. Został rektorem szkoły w Ohrdruf w Xięztwie Gotha, otrzymał w r. 1775 mieysce nauczyciela w uniwersytecie Jeneńskim, które aż do r. 1778 sprawował, a potém professorem w Ge-

tyndze został. W r. 1811 doktorem teologii, w 1813 społ-dyrektorem królewskiego towarzystwa umiejętności w Getyndze, w 1816 kawalerem orderu Gwelfów, a w 1819 hannowerskim taynym radcą sprawiedliwości mianowany. Rozpoczął zawód swóy literacki trzema pismami, przez które dał się poznać, jako gruntowny znawca literatury i historyi narodów wschodnich; były to: *Historya handlu wschodnio-indyyskiego przed Mohammedem* (Gota 1775). *Wiadomość o naydawnieyszych pomnikach historyi arabskiey*, po łacinie napisana, oraz *Rzecz o naydawnieyszey Numizmatyczney historyi Arabów* (Abhandlung über die älteste Münzgelichte der Araber). W początkach pobytu swego w Getyndze poświęcił się nadewszystko Krytyce Bibliyney, a owocem jego badań były od r. 1788 do 1801 wydawana, z 10ciu tomów złożona *Powszechna biblioteka literatury bibliyney* (allgemeine Bibliothek der biblischen Literatur), która z wydawaném przed tém od r. 1777 do 1786 peryodycznie, a z 18tu części złożonem *Repertorium literatury bibliyney i wschodniey* (Repertorium für biblische und morgenländische Literatur), stanowi jednę całość; *Wstęp do Starego i Nowego Testamentu i pism Apokryficznych* (Einleitung in das alte und das neue Testament, und die apokryphischeu Schriften), które razem w przerobioney edycyi wyszły w Lipsku w 7miu częściach 1804 — 1814. pod tytułem: *Pisma krytyczne* (Kritische Schriften), nakoniec połacinie napisane, a 1791 wydane *objaśnienie Apokalypsis*. Przez te dzieła przyłożył się skutecznie do rozszerzenia zdrowey, na nauce starożytności bibliynych i pomników Wschodu ugruntowaney, znajomości pism bibliynych. Nadto jeszcze napisał, 1790—1793 w Norymberdze ze wstępem i uwagami Gablera wydaną Pierwiastkową historyą (Urgeschichte), gdzie świadectwa Moyżeszowe krytycznie sprawdza. Zawsze wprawdzie wierny temu przedmiotowi, o czém oprócz pojedyńczych

rozpraw, świadczy jego dzieło o *Prorokach Hebrayskich* (Gettynga 1816—1819, trzy części), oddał się poźniey Eichhorn zgłębieniu historyi. Naprzód poświęcił pracę swoję historyi literatury powszechney, którą w Jena i Getyndze niejednokrotnie na lekcyach publicznych wykładał. Ułożył plan, podług którego w r. 1796 wydawać zaczął *Historyą sztuk i umiejętności* od czasu ich odrodzenia się aż do końca 1go wieku; pojedyńcze tey historyi oddziały, jako to: *Historya poezyi i wymowy* przez *Bouterweka*, *Historya umiejętności wojennych* przez *Hoyera*, osobne dzieła składają. Nadto wydał Eichhorn powszechną Historyą *kultury i literatury Europy nowożytney* we 2ch częściach; dzieło niedokończone. *Ogólny rys historyi literatury*, wydał 1799 w Getyndze, lecz za pierwszą połową nastąpiła druga aż 1814 roku, obeymująca historyą literatury trzech ostatnich wieków, kiedy już nowa edycya piérwszey połowy dwiema laty wprzódy wyszła. Obszernieysze i bardziey ogarniające dzieło o *Historyi literatury od jey początku do naynowszych czasów* zaczął w roku 1805. Lecz to chwalebne przedsięwzięcie na 1812 roku zatrzymało się. Znayduje się tu naprzód ogólny rys historyi literatury w starożytnych, średnich i nowożytnych wiekach, u rozmaitych narodów i literatura krassomówstwa; w 6tey części znayduje się historya nauk teologicznych przez Stäudlina wypracowana. W roku 1797 wydał Eichhorn *Rys rewolucyi francuzkiey*, we dwóch częściach, ułożony podług przystępnych naówczas źrzódeł i pomocy. W parę lat potém wydał *historyą powszechną*, w naywiększey części podług planu Gatterera, która w r. 1804 nową miała edycyą, w r. 1814 we 3ch częściach, a 1818—1820 we 4ch częściach na nowo przerobiona. Miał zamiar do tego szacownego dzieła przydać wybór wiadomości ze źrzódłowych pisarzy starożytnych i śrzednich wieków, a dla historyi nowożytney zrobić wyciąg nayważnieyszych świadectw urzę-

dowych, i tym sposobem na drogę zgłębiania źrzódeł naprowadzić, ale wyszedł tylko wyciąg z historyków rzymskich we 2ch częściach (*Antiqua historia ex ipsis veterum scriptorum narrationibus contexta.* Gettynga 1811), i z greckich we 4ch częściach (*Antiqua historia ex ipsis vet. script. graecor. narrat. cont.* Lipsk 1812). *Historya trzech ostatnich wieków* (Geschichte der drey letzte Jahrhunderte), jak rys ogólny, tak odmiany pojedyńczych narodów Europy, Azyi, Afryki i Ameryki obeymująca, wydana naprzód 1804, a trzeci raz w 6ciu tomach 1818 roku, do ostatnich czasów doprowadzona. Oprócz tego wydał jeszcze historyą domu xiążęcego Welfów (Hannower 1817), którego pochodzenie od naydawnieyszych czasów wywodzi. Liczne rozprawy pojedyńce znaydują się w komentarzach Gettyngeńskiego towarzystwa umiejętności, oraz w dziele: *Mines d'Orient.* Od roku 1813 zawiadował redakcyą Gettyngeńskich *naukowych doniesień* (Göttingische Gelehrte Anzeigen). Umarł Eichhorn w Getyndze dnia 25 czerwca 1827. *L.*

Biografia. Hrabia *de Münster*, minister czynny królestwa Hannowerskiego, jest autorem dzieła, pod tytułem: *Pamiętniki o stosunkach przyjaźni pomiędzy xięciem Brunświckim a Królem Jmcią Angielskim.*

Zabytki i Ślady historyczne. Niedaleko *Somerton* w Anglii, odkryto rozwaliny jedney willi rzymskiey, w majątku P. *Hassela.* Po odkopaniu ziemi i gruzów, znaleziono znaczną część muru jeszcze stojącego, przez co udało się zdjąć plan budowy, mającey długości stóp 200; składa się ona z galeryi, cały frónt zaymującey, a która, zdaje się, miała na celu komunikacyą pomiędzy rozmaitemi pokojami; poza tą galeryą, ciągną się izby po 20 stóp długości, a 16 do 18 szerokości mające, i we trzech z nich posadzki mozaikowe, prawie w całości są zachowane. Izby ogrzewały się kanałami, znaydującemi się po różnych częściach budowy. Medale odkryte w tych

rozwalinach, są Konstantyna i Cesarzów środkujących pomiędzy nim a Gracyanem.

— W początkach października r. b. jeden z mieszkańców *Nantes* (we Francyi), kopiąc ziemię na swym gruncie, położonym nad dawnym korytem *Cheziny*, odkrył wielką liczbę monety, po większey części rzymskiey. Wiadomo, że ta rzeka, która dziś jest tylko strumieniem, dźwigała niegdyś flotę Cezara.

Rękopisy. P. Dyrektor *Karrig* w Berlinie, posiada w swoim zbiorze rękopisów, przeszło dziesięć listów *Wallensteyna*, dotąd nieznanych, odnoszących się do woyny trzydziesto-letniey, a obeymujących przeciąg czasu od r. 1627 do 1634; przeszło pięćdziesiąt z tych listów jest pisanych własną ręką *Wallensteyna*. Słychać, że P. *Karrig* ma zamiar je ogłosić, z wielkiem ukontentowaniem miłośników historyi.

Krajoznawstwo W *New-Harmony*, w prowincyi *Indiana*, w Stanach-Zjednoczonych, założoną została nowa kolonija przez filantropa angielskiego, P. *Owen*, na wzór instytucyy braci Morawczyków w Niemczech. Zatrudnienia tu równo są rozdzielone, a dochód z pracy dla wszystkich spólny. Cały dochód dokoła *Harmony*, dzieli się na małe gminy. Naprzód zawiązały się dwa towarzystwa: jedno, mające 1200 akrów dobrego gruntu, a drugie 1100. Pierwszemu, przedano akr po 3 dollary 60 centymów, z kredytem siedmioletnim. Drugie płaci za akr po 5 dollar. i zaspakaja corocznie piątą część całey summy. Zastrzeżono wyraźnie, że grunta zawsze będą uprawiane i nie podlegną żadnemu działowi. Pozakładano już szkoły praktyczne gospodarskie; jedna część chłopców, chodzących do szkoły, robi sobie trzewiki, inni zaś będą się ćwiczyli w krawiectwie, tkactwie, i t. p. Uczenie się tych rzemiosł należy do chwil zabawy. Szkoły te liczą 400 uczniów. Dziewczęta uczą się w zabawie, prania chust, chodzenia około kuchni, tudzież sztuki użycia wełny,

bawełny. Żadnego niemasz tu służącego; każdy pracuje dla siebie i dla wszystkich; nikt zaś dłużey, jak półdnia, jedną się nie zatrudnia robotą. Cały obwod *New-Harmony* wkrótce będzie zamieszkany i uprawiany pod temiż warunkami, co i dwie gminy już osadowione. Ziemia tey nowey kolonii, obiecującey cywilizacyą na nowych zasadach, nie okazuje rozmaitości we względzie geologicznym. Piaskowiec świeżey formacyi i nieco węgla ziemnego, okryte są tam warstą ziemi roślinney, żyżney, osadzoney przez wodę. Jeszcze nie obeyrzano botaniki tey okolicy; lecz odkryto już w *Wabash* 25 lub 30 gatunków muszli rzecznych. *K.*

Podróże. Statek kompanii indyyskiey *the Researh*, jeszcze nie powrócił ze swey wyprawy do wysp *Malicolo*, gdzie szuka śladów wyprawy La-Peyrousa.

Historya Naturalna. P. *Thirria*, inżynier górniczy departamentu Wyższey-Saony, odkrył w grocie *Echenoz*, niedaleko *Vesoul*, mnóztwo kości kopalnych, podobnych do tych, które odkryte były w r. zeszłym, w grocie *Osselles*, około *Besançon*, przez P. *Bucklanda*, professora geologii w Edymburgu, a które, tak przezeń, jako i przez P. *Cuvier* uznane zostały za kości należące do zaginionego dziś niedźwiedzia (*Ursus spelaeus*). Zwierzęta te, istotnie różniące się od niedzwiedzi teraz żyjących wielą ważnemi charakterami, a mianowicie czołem wypukłém, musiały mieć wzrost naszych koni, wnosząc z wymiarów ich kości, a żarłoczność ich musiała bez wątpienia zastosowaną bydź do siły. Kości groty Echenozkiey leżą w ziemi, od 4 cali do 3 stop wgłąb, w glinie czerwoney, zawierającey gdzieniegdzie zlepki wapienne i mnóztwo żwiru, złożonego z kamyków wapieńca blaszkowego, szarawego, jedney natury z wapieńcem, okrywającym ściany groty. Znaleziono tam: czaszki, szczęki, zęby, kość udową, kości barkowe, miednice, pacierze, kości palcowe, i t. d. Wszystkie zęby dobrze są zachowane, a emalia, ich tak

biała, jak kość słoniowa, żadney nie ulega zmianie, lecz większa część innych kości, zebranych w kawałkach pokruszonych, pomimo naywiększey pilności w czasie ich dobywania. *K.*

Zachęcenie Przemysłu. Król Jmć Bawarski, w celu zachęcenia do utrzymania jedwabników i rozmnażania drzew morwowych, postanowieniem d. 29 lipca r. b. przeznaczył do rozdania w nagrodzie medale, 4 złote, z których dwa większe, a dwa mnieysze i 8 srebrnych różney wielkości.

Wynalazki Mechaniczne. Nie było jeszcze dotąd sposobu urządzenia zegaru tak, ażeby szedł przez czas nieograniczony. Niedbalstwo i zapominanie częstokroć stawały na przeszkodzie, tak, iż nieuważny właściciel zegarka, nie raz gubił rachubę czasu. P. *Leroy*, zegarmistrz Królewski w Paryżu, pośpieszył na pomoc często zawodzoney pamięci. Wiatr jest jedyną sprężyną, która bez ustanku ten dowcipny mechanizm w ruch wprawia. Skutki tey potężney siły tak są biegle wyrachowane, że naylżeyszy powiew zefiru dostatecznym jest do poruszenia tych *zegarów eolowych.* Jeden z takich zegarów, od czterech już lat idzie, bez żadney ludzkiey pomocy. Mogą się one umieszczać po miastach mimo wysokość domów, lecz nadewszystko po wsiach, w mieycach odosobnionych, z tego pożytecznego wynalazku korzystać będzie można. *K.*

— *Gazeta narodowa*, wychodząca w Filadelfii donosi, że jeden z mieszkańców okolic Nowego-Yorku odkrył sposób, za pomocą którego powietrze i woda mogą bydź wyciągane z kondensatorów machin parowych, bez pomocy machiny pneumatyczney lub innego środka mechanicznego; prócz nadawania ruchu klapie przydatkowey, udoskonalenie to znosi potrzebę używania wielkiey pompy, którey dotąd używano w machinach, zgęszczających swoję parę, a która zmnieysza o $\frac{1}{4}$ siłę całkowitą, pochodzącą ze zgęszczenia. W modelu tego narzędzia, zrobionym przez wynalazcę,

lubo tłok ma ruch bardzo prędki, gdyż 240 razy uderza na minutę, zgęszczanie się atoli pary jest zupełne, a woda i powietrze tak prędko są wyczerpywane, że się czczość statecznie utrzymuje w kondensatorze. Zapewniają, że ta poprawa da się korzystnie zastosować do wszystkich machin.

Nowe pisma peryodyczne. Na ostatniém posiedzeniu akademii geografii w Paryżu, P. *Barbié du Bocage* czytał list P. *Rousseau*, jeneralnego konsula francuzkiego w Trypolu, w którym donosi o rozpoczętém wydawaniu w Trypolu, dziennika miesięcznego polityczno-literackiego, pod tytułem: (Investigateur Africain). Pierwszy jego Numer wyszedł d. 31 lipca r. b.

Doniesienia Bibliograficzne. Rada Królewska instrukcyi publiczney w Paryżu, policzyła do rzędu xiążek klassycznych, mających się używać w retoryce i klassach niższych, *ćwiczenia greckie z Wirgiliusza*, P. *Eichhoffa*, trzymające zupełny text poety łacińskiego, ze wszystkiemi objaśnieniami do niego należącemi, i z celnieyszemi naśladowaniami dzisieyszemi. Tenże professor ma wkrótce wydać pod tytułem: *Synglosse européenne*, ogólne porównanie języków: greckiego, łacińskiego, włoskiego, francuzkiego, angielskiego, niemieckiego, rossyyskiego i t. d., tak pomiędzy sobą, jako i z językiem indyyskim; praca ta w nowym zupełnie rodzaju, ma za cel sprostować i zbliżyć do siebie wszystkie słówniki Europeyskie.

Prenumerata. Dzieło P. *de Weidemeyer*, pod tytułem: *Tableaux historiques, chronologiques, géographiques et statistiques de l'Empire de Russie* (Obrazy historyczne, chronologiczne, geograficzne i statystyczne Państwa Rossyyskiego, z kartą genealogiczną) jest już pod prassą w drukarni A. *Pluchart*a w St. Petersburgu. Prenumeratę przyymują PP. *Bellizart* i *Komp.* jakoteż P. *Pluchart.*

Nowe dzieła polskie.

Wymowa kościelna. 74) *Kazania na zaczęcie i zakończenie nabożeństwa Jubileuszowego przez X. Szaniawskiego. w Warszawie, w drukarni Józefa Węckiego.* 1827. w 8ce str. 40.

— 75) *Kazanie na Boże Narodzenie miane przez X. M. Gierdwiłłę w Krasławiu 1824 roku, ukazujące krótki rys obyczajów dawnych pogan, i cudowną onych zmianę za wpływem Ewangelii. w Wilnie, w drukarni dyecezalney XX. Missyonarzów roku 1826.* w 8ce str. 40.

Historya. 76) *Rerum polonicarum ab excessu Stephani regis ad Maximiliani Austriaci captivitatem liber singularis, in lucem editus cum additamentis ab Sebastiano Ciampi, in Italia ab negotiis literariis pro Regno Poloniae. Florenciae, typis To. Galetti. 1827.* w 8ce str. 12 i 108.

Jest to rękopism, który pod napisem *Rerum Polonicarum liber XIII.* został przez wydawcę we Włoszech wynaleziony; autor jest nieznany, lecz widać z osnowy dzieła, że był współczesny rzeczom, o których pisał; X. Ciampi sądzi, że ten ułamek dziejów naszych mógł być pisany lub przez Michała *Bruta*, który był historyografem Batorego, lub też przez Krzysztofa *Warszewickiego.* Wydawca zbogacił go własnemi przypisami, z których się okazuje staranność w wyszukiwaniu rzeczy polskich we Włoszech. (*Mon. Warsz.*)

77) *Groby Królów Polskich w Płocku, wiadomość historyczna przez Wincentego Gawareckiego M. Pr. Prok. Król. przy Tryb. Cyw. W. P. Członka Kom. Exam. tegoż Wdztwa Członka Tow. Nauk. Krak. z Uniw. Jagielońskim połączonego, Płockiego przy szkole wojewódzkiey, Kaw. Ord. S. Stanisława III klassy. w Warszawie nakładem i drukiem Rafała Jabłońskiego przy ulicy Nowomieyskiey pod. N. 163. 1827.* 12mo str. VII i 79 z ryciną, wyobrażającą pomnik w koś. Katedr. Płoc-

kim 1825 roku Władysławowi Hermanowi i Bolesławowi Krzywoustemu wystawiony.

Znane są uczoney Publiczności pisma historyczne, Chorografii tyczące się, czynnego członka Towarzystwa Płockiego przy szkole woiewódzkiey (*), a na głównym celu badanie starożytności krajowych mające: świeżo wydane liczbę ich pomnożyło. Z dawnych czasów starożytny kościoł katedralny stolicy Mazowsza, szczycił się posiadaniem zwłók dwóch Królow Polskich, Władysława II i Bolesława III, Krzywoustym zwanego. Podczas odnawiania tey świątyni, około połowy XVI wieku (**) umieszczone one były u weyścia do prezbyteryum, a w siedm prawie wieków, od czasu pierwszego pogrzebania, staraniem gorliwych o przechowanie narodowych pamiątek osób, z zapadłego dawnością grobowca wydobyte i w drugim na to przeznaczonym pod kaplicą w tymże kościele, ozdobionym pomnikiem z dobrowolney składki obywatelów Wdztwa Płockiego wystawionym, przy skromney do tego pamiętnego obrządku uroczystości, złożone zostały, roku 1825 dnia 12 września. Opis szczegółow odkrycia i przeniesienia do nowego grobu tak drogich szczątkow, poprzedzony krótką historyczną wiadomością o panowaniu dwóch Królów, jest treścią niniejszego pisma, w którém nadto są umieszczone nagrobki w kościele Katedralnym Płockim znaydujące się, po większey części biskupów i kanoników teyże dyecezyi, dawnością swą XVI wieku nieprzechodzące (w znaczney liczbie od Starowolskiego wypisane) i przy końcu mowa JW. JX. Adama Michała

(*) *Wiadomość o mieście Płocku, Opis topograficzno-historyczny ziemi Dobrzyńskiey, ziemi Wyszogrodzkiey, Wiadomość historyczna miasta Pułtuska.* (Ob. *Dzien. Wileń. Now. Nauk.* Tom I, str. 245. 279, tom II s. 177).

(**) Andrzey Noskowski, biskup Płocki, gdy w roku 1546 kościół katedralny w Płocku naprawiał, ciała Królow Hermana i Krzywoustego wyjąwszy z boku kościeła, przed wielkim ołtarzem pochować kazał. *Spiewy histor. Jul. Niemcewicza* p. 66.

Prażmowskiego, Biskupa Płockiego z powodu tey uroczystości miana, zawierająca myśli o niestateczności rzeczy ludzkich na świecie i błogie wspomnienia przeszłości, od których, jak od jaśnego źwierciadła, tém mocniey się blask obecnie doznawanego szczęścia odbija. Tu i ówdzie rozrzucone przypisy zamykają potrzebne wiadomości w wielu mieyscach text objaśniające, (jako to: o rękopismie, z którego się dowiedziano o mieyscu pochowania zwłok, o innych Xiążętach Mazowieckich, których ostatki w tymże kościele spoczywają, o klęskach jakim w następstwie czasu Płock ulegał i t. d.) a czerpane z innych pism autora. Przeszłość jest niewyczerpanym skarbem dla potomnych pokoleń, wszystko więc, co bieg upłynionego czasu znaczy, co ślad ustawnie przeminioney kolei, zwracać na się uwagę powinno, bo mieści w sobie świadectwa działania narodu, tak w publicznym jak w potocznym względzie wskazujące. Wszelkie więc prace w tym celu, dla odkrycia starożytnych pamiątek oyczystych podeymowane, zwłaszcza gdy szczęśliwym są uwieńczone skutkiem, na powszechną zasługują uwagę. Gdy albowiem (jak szanowny Pasterz dyecezyi Płockiey w swey mowie powiada) *obnażone kości* (zwłoki Królów) *więcey dwóch wieków w zapomnianém leżały schronieniu, gdy trzeba było pracy cnotliwego kapłana, aby o nich wiadomość niezaginęła, a przypadkiem rękopism znalezionym został*; zapewne wiele innych pomników chwały narodowey bezkarnie czas poniszczył, więcey, niżeli nájazdy, łupieże i zburzenia nieprzyjaciół, wytracił starożytnych pamiątek; dla tey spólney i godney potępienia obojętności, która depcąc popioły przodków, w hańbiącey niewiadomości urąga się z chwalebnych starań i prac tych, którzy z pyłu zapomnienia otrząsając materyały do dziejów posługujące, wiadomość o nich powszechności udzielają. Temu złemu zabiegając Starowolski, starannie zbierał nagrobki i napisy,

wieczney je przekazując pamięci (*). Taka praca zaród nieśmiertelności w sobie nosi, a naśladowanie chwalebnego przykładu godne jest powszechney wdzięczności. Z tey przyczyny i grobowe napisy, znayduiące się w Kościele Kat. Płockim, w kościele dawniey Benedyktynów, dziś XX Missyonarzy (nie licząc do tego rzędu będących w kościele XX Reformatów, które czynią wzmiankę o mniey znacznych osobach i piętna starożytności na sobie nie mają) zwłaszcza te, które niedokładnie od Starowolskiego były wypisane, w ninieyszém piśmie pomieszczone, wiele mu dodają wartości i stać się mogą przykładem chwalebney, o zachowanie drogiey starożytności śladów pieczołowitości. F.

78) *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy przez Łukasza Gołębiowskiego, członka Tow. Warsz. Przy. nauk. Wydanie drugie poprawne, znacznie pomnożone i rozszerzone. w Warszawie, nakładem i drukiem N. Glücksberga, księgarza i typografa Król. War. Uniwersytetu 1827.* w 12ce więk. str. 252, nieliczb. 6, dołączony plan miasta Warszawy, oraz ryciny wyobrażające: 1) kościół ś. Krzyża, 2) Obserwatoryum astronomiczne, 3) Dóm towarzystwa przyjaciół nauk; które znaydują się także przy *Przewodniku miasta Warszawy* na rok 1827. (Obacz wyżey str. 258). Piérwsze wydanie ninieyszego dzieła umieszczone było w *Nowym Kalendarzyku politycznym Warszawskim* na rok 1826.

Biografija. 79) *Życie i pisma Benjamina Franklina przełożone z języka angielskiego podług edycyi Londyńskiey z r. 1820 w Warszawie w drukarni A. Gałęzowskiego przy ulicy Żabiey N. 472, 1827 w 8ce z portretem autora. Tom I. str. 283 i VI i nieliczb. 6. Tom II s. 258.*

Niedawno jeszcze wyszedł w Warszawie wy-

(*) W dziele *Monumenta Sarmatorum viam universae cernis ingressorum. Cracoviae* 1655.

jątek z dzieł Benjamina Franklina, pod napisem: *Nauki poczciwego Ryszarda, czyli droga do pomyślności*: (ob. wyżey str. 136). Wiele pięknych myśli i zdań, któremi się to pismo zaleca, wskazując wszystkim stanom szlachetne drogi, do zapewnienia pomyślnego bytu i moralnego udoskonalenia, niepłonney nabawiły czytelników ciekawości, o innych płodach tego pisarza. Zaspokoił ją tłumacz w ninieyszém wydaniu, udzielając polskim czytelnikom tych myśli, któremi przejęty amerykański filozof, z nizkiego stanu, pracowitością i cnotą wzniosł się do naywyższych w kraju urzędów. Tom pierwszy obeymuje życie Franklina, jego pierwiastkowy zawod drukarski, pierwsze oznaki zdolności w pisaniu, stopniowane postępowanie w zawodzie politycznym, podeymowane trudy w ulepszeniu bytu swych ziomków, i rozszerzeniu pomiędzy nimi oświecenia. Ale nie całe życie jest pióra samego Franklina, przerywa się w chwili podania projektu założenia, za pomocą składki, publiczney biblioteki: dalszy ciąg jest wyjęty z jednego peryodycznego pisma amerykańskiego; przy końcu dołączony jest wyciąg z testamentu Franklina. Tom drugi zawiera listy dające poznać jego obyczaje i sposób myślenia, oraz pomnieyszych pism 34 w przedmiotach moralnym, politycznym, naukowym i handlowym, które tyleż prawie osobnych składają rozpraw. Celnieysze z nich, i ogólnieysze widoki mające są następne: *o wczesnych małżeństwach*, *Ephemera czyli obraz życia ludzkiego*, *szachowa moralność*, *zbytek*, *lenistwo i praca*, *droga do majątku czyli poczciwy Ryszard*, *i rozmowa między Franklinem a podagrą*.

Wdzięczni jesteśmy tłumaczowi że powiększył w naszey literaturze, małą liczbę pism moralne udoskonalenie na celu mających: ale przytém wymagalibyśmy większego baczenia na oyczysty język, i staranniejszego omijania zwrotow francuzkich, których zwłaszcza w tłumaczeniu z angiel-

skiego, łatwo możnaby uniknąć. A przecież nie mało ich napotykamy, np:— *Napisałem mu grzeczny list z prośbą*, zamiast napisałem do niego— *a skorom się tylko widział bydź w stanie* — *Prenumeratorowie sądzili bydź jego gazetę daleko właściwszą* — *równie wielką będzie dla mnie rozkoszą tu z nim pomówić*— *Wszakże dobry pan Collinson pisze do mnie.* Obok jeszcze tych gallicyzmów widzieć można w niektórych mieyscach, zaniedbanie stylu i widoczny pośpiech tłumacza jak np: *Niewiedząc tedy, czy cię ten list zastanie, i spodziewając się zobaczyć cię — spotkałem dziecko niosące bochenek chleba. Nie raz z suchego kawałka chleba, składał się cały móy obiad, zapytałem więc dziecięcia gdzieby go kupiło, i udałem się prosto do piekarskiego sklepu, który mi wskazało. — Dano mi trzy grube kukiełki.* Te i tym podobne uchybienia nie małą przynoszą szkodę tłumaczeniu tak pożytecznego dzieła, które przy troskliwszém wypracowaniu, mogłoby zbogacić naszę literaturę ubogą jeszcze w tego rodzaju pisma. — Wydanie ozdobne, ale poprawnością pochlubić się nie może. *J. K.*

Romanse 80) *Powieści i Romanse z dzieł celnieyszych pisarzów tłómaczone. Wilno. Józef Zawadzki własnym nakładem 1827 w 8ce* Tom pierwszy str. 159 Tom drugi str. 182. (Cena tomu złł. 3 g. 10)

Na wzór *wyboru powieści moralnych i romansów*, które przed dwódziestą laty w Warszawie wydawał Tadeusz Mostowski, dziś nowy zbiór wychodzi zpod pięknych pras Typografa Zawadzkiego. Dość jest wymienić imiona pisarzów Klaurena, Zschoke, Irwinga i innych chlubnie w tym rodzaju pisania znanych, żeby niepochwalić polskim tłumaczom ich trafnego wyboru — Dwa pierwsze tomy zaymują powieści: *Zamek rozboyniczy* (Klaurena), *Upior mężem* (Washingtona Irvinga), *Dwa charaktery* (z niemieckiego), *Obłąkanie miłości* (Klaurena), *Noc pierwszego Maja*

(Zschoke) i *Zulema* (Pani Pichler) — Czytelnicy obok przyjemney zabawy z pewnym zawsze rodzajem pożytku złączoney znaydują jeszcze wiadomość o życiu i pismach Autora, poprzedzającą jego powieść; w niey zaś zawarte interessowne szczegóły, dają nam zręczność poznania pisarza, którego prace z miłą roskoszą czytamy — W Rozboyniczym zamku znaydujemy wiadomość szczególnego obrządku Templaryuszów przy uroczystości żałobney z wieku XII. Tu znowu przenosimy się myślą naszą w rycerskie czasy, widząc biesiady na zamku barona Katzellenbogen. Kiedy wnet w dwóch charakterach bawi nas różnica żywego Waldemara, od zimnego i w samey miłości pełnego spekulacyi Ernesta Zygfryda Gothelfa Kalna, dziwi nas tajemnicze postępowanie Czerwonego i okropność nocy pierwszego maja. Tłumaczenie polskie zaleca się wytwornością stylu i szczęśliwém oddaniem pełnych imaginacyi utworów. Spodziewać się należy, że światli czytelnicy zachwalając pracę, nieodmówią jey dobrego przyjęcia, od którego zależeć ma dalszy jey postęp. Spodziewamy się nadto w następnym jey ciągu obok imion Klaurena i Irwinga znaleśdź ziomka naszego P. Bronikowskiego, który z dziejow narodowych czerpając przedmioty do powieści swoich, tém bardziey je dla nas interessowanemi uczynił. Tłumacz polski, czyniąc nam przyjemność poznania prac P. Bronikowskiego równy płon przyniosłby dla litteratury naszey, jakim niemiecką zbogacił autor. *E.*

Teatr. 81) *Próby dramatyczne przez J. Korzeniowskiego. w Poczajowie w drukarni XX. Bazylianów 1826.* w 8ce więk. str. 199 i nieliczb. 6.

Znaydują się tu: 1) *Klara* poema dramatyczne w jednym akcie, 2) *Aniela* trajedya w pięciu aktach; wierszem nierymowym pisane.

NOWE DZIEŁA ROSSYYSKIE.

Historya. *Матеріалы для исторіи просвѣще-*

нія въ Россіи. Materyały do historyi oświecenia w Rossyi, zbierane przez Piotra *Keppena*, magistra praw, doktora filozofii i członka różnych towarzystw uczonych. N. III. Petersburg, w drukarni Karola Kraja 1827 roku. w 4ce więk. stronic 260.

Następujące pisma znaydują się w tém dziele: 1) Postępy oświecenia w piérwszych dziesięciu latach panowania Alexandra I, wyjątek z rękopisu P. Jakoba. 2) Wiadomość o szkołach duchownych wyznania greko-rossyyskiego. 3) O szkołach zostających w wiedzy głównego zarządzania duchownemi sprawami obcych wyznań, a mianowicie wiadomości statystyczne o koloniach ewangelickich w gubernii saratowskiey, oraz o seminaryach duchownych wyznania rzymsko-katolickiego. 4) Spis chronologiczny zakładów naukowych, zostających pod zwierzchnictwem ministeryum narodowego oświecenia. 5) O szkołach w Wielkim Xięztwie Finlandzkiém. 6) Wiadomość o Xiędze Kormczey we względzie historycznym. 7) O początku, języku i literaturze narodów Litewskich, z dołączeniem krótkiego rysu historyi litewskiey do XVIgo wieku. 8) Dopełnienia kartek bibliograficznych (Библиографическіе листы) r. 1825. 9) Tablica wykazująca liczbę dzieł przeyrzanych przez komitet cenzury przy uniwersytecie Wileńskim od roku 1805 do 1826.

Pierwszą część materyałów do historyi oświecenia Rossyi, stanowi dziełko przez P. Keppena w r. 1819 wydane, pod tytułem: *wiadomość o źródłach do napisania historyi literatury Rossyyskiey* (*), przełożone na polski przez S. B. *Lindego* w dodatku do przekładu historyi literatury rossyyskiey M. Grecza; drugą *kartki bibliograficzne*, pismo peryodyczne w 1825 roku wydawane. Ta

---

(*) Обозрѣніе источниковъ для составленія исторіи Россійской словесности. Сбргъ 1819.

trzecia część zawiera w sobie troskliwie zebrane, a szacowne wiadomości, do statystyki oświecenia należące; niektóre z niey wyjątki będą w Dzienniku umieszczone, a rozprawa o *początku, języku i literaturze narodów Litewskich*, na polski przełożona, osobno wyydzie z druku w Wilnie.

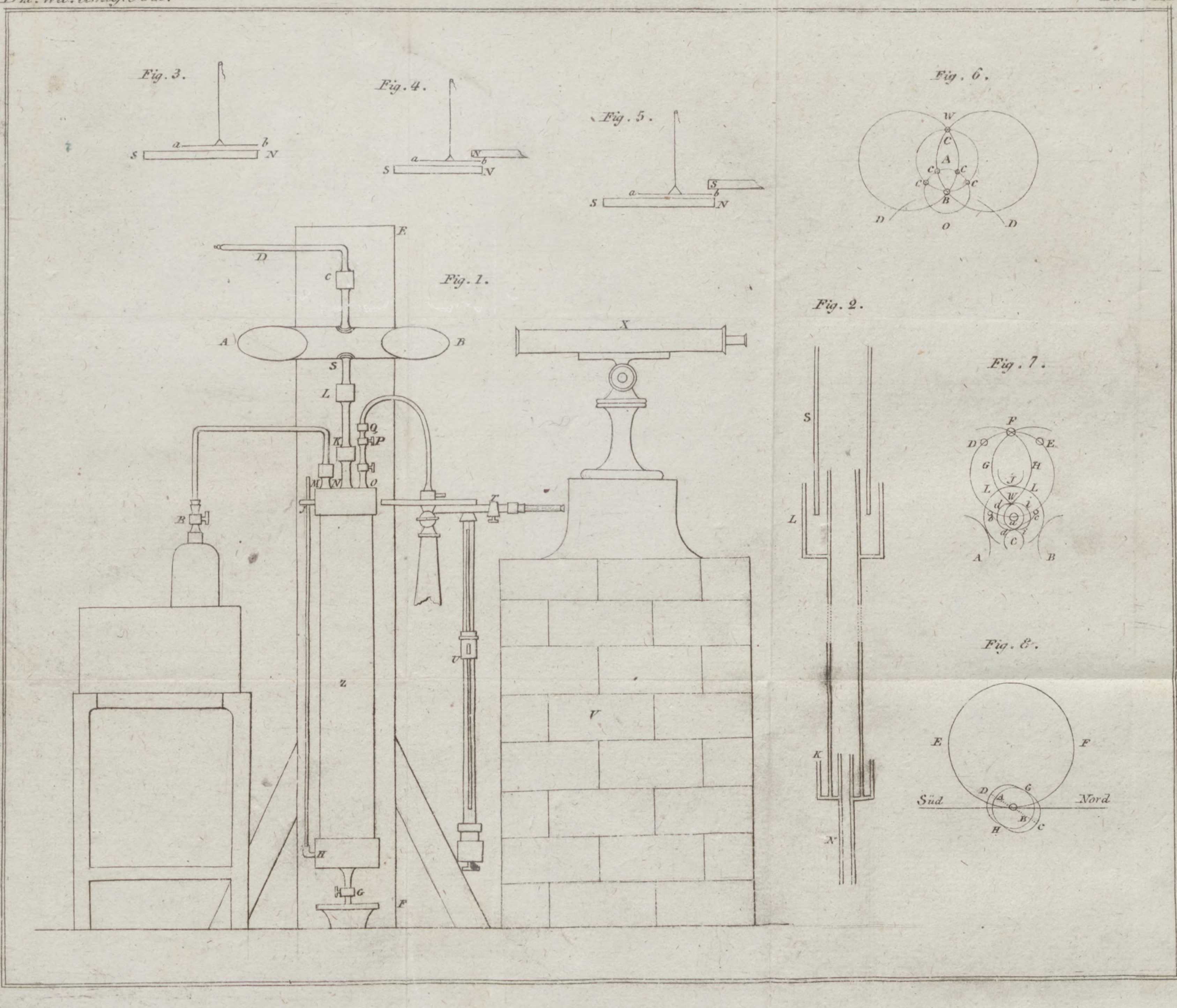
— *Описаніе Кіево-Софійскаго Собора и Кіевской Іерархіи.* Opisanie kościoła ś. Zofii w Kijowie i hierarchii kijowskiey, z dołączeniem różnych przywilejów i wypisów, objaśniających to opisanie, także planów i rysunków kościoła ś. Zofii w Konstantynopolu i Kijowie, oraz nagrobku Jarosława. Kijow w drukarni Kijowopieczarskiey Ławry 1825. w 4ce str. 291 i 272, i nieliczb. 8.

— *Описаніе Кіевопечерской Лавры.* Opisanie Ławry Kijowopieczarskiey, z dołączeniem różnych przywilejów i wypisów objaśniających to opisanie, także planów Ławry i oboyga pieczar. Kijow, w drukarni Kijowopieczarskiey Ławry. 1826. w 4ce str. 131 i 191, nieliczb. 9.

Oba te dzieła zawierają w sobie ważne, a niektóre mało znajome, materyały, mogące posłużyć do wyjaśnienia historyi polskiey. W pierwszém zwłaszcza, historya hierarchii kijowskiey (str. 57—291) zasługuje na pilną uwagę badaczów dziejów oyczystych. W dodatkach umieszczone są całkowicie niektóre przywileje królów polskich, oraz wiadomości do historyi kościoła greckiego w Polsce należące. Autor obeznany jest z dziełami polskiemi, i częstokroć je przytacza lub do nich się odwołuje.

Filozofia. *Курсъ философіи.* Kurs filozofii. Część pierwsza. Logika. Dzieło Salomona *Dodajewa-Magarskiego.* Petersb. w druk. A. Smirdina. 1827. w 8ce str. 93.

Autorem tego dzieła jest młody Georgianin, który odbywał nauki w uniwersytecie petersburskim, a teraz sprawuje obowiązki nauczyciela w gymnazyum w Tyflis.


Fig. 3.
Fig. 4.
Fig. 5.
Fig. 6.
Fig. 1.
Fig. 2.
Fig. 7.
Fig. 8.
Süd
Nord

Dozwala się drukować. Dnia 17 października 1827 r.
Z polecenia J W. Wojennego Gubernatora Litewskiego.

Andrzey Bucharski
Rzeczywisty Radzca Stanu i Kawaler.

W DRUKARNI A. MARCINOWSKIEGO.